

TOLEDO – ULA

Gdy w upalny letni dzień
Pod namiotem poznałem cię,
Zaraz zrozumiałem w lot,
Że me serce pękło jak kruche szkło
Zachwycłaś wszystkim mnie,
Lecz najbardziej zdziwiłem się,
Że posiadasz rzadki dar:
W twoich dłoniach mięknie najtwardsza stal
Nikt na świecie nie przytula
Tak, jak moja mała Ula
Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam
Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam
Słońce, namiot, wolny czas,
Tylko na to dzisiaj mnie stać,
Lecz gdy kasa wpadnie mi,
Do lepszego świata otworzę drzwi
Zaraz wyjedziemy gdzieś,
Sami tylko, by spokój mieć
Zamieszkamy razem tam,
Zdobywając bilet do raju bram
Nikt na świecie nie przytula
Tak, jak moja mała Ula
Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam
Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam

Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam
Ula, Ula, przytul się (Ula, Ula)
Ula, Ula, kocham cię (Ula, Ula)
Właśnie nowy pomysł mam
Nigdy więcej nie będę sam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych